

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt

W Polsce miesięcznie . 800 000 Mk
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru 200.000 Mk.

Wychodzi każdego piątku

Rekopiesów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego:

Na pierwszej stronie . Mk 150000
W tekście " 120000
Nadesłane " 100000
Ogłoszenia " 50000

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Skarbowa 3. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Jubileusz ks. Józ. Pelczara. — Zakup złota. — Spółdzielnie a Bank Polski. — Preliminarz budżetowy miej. Zakładów Przemysł. — Odcinek: Historia I. gimn. w Rzeszowie.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską”.

JUBILATOWI-ARCYPASTERZOWI W HOŁDZIE.

Ksiądz Biskup Dr. Józef Pelczar, arcypasterz naszej diecezji przemyskiej, obchodził w dniu 19 marca ob. r. 25. rocznicę swych święceń biskupich.

Czcigodny solenizant urodził się w Korczynie w r. 1842 z rodziców bardzo pobożnych. W roku wiosny ludów (1848) rozpoczął swą naukę w szkole ludowej w swym rodzinnym mieście Korczynie, odznaczając się niezwykle zdolnościami umysłu jakoteż nadzwyczajnymi cnotami serca jak pobożności, czynnej miłości bliźniego, pracowitości, które to zalety już wtedy wskazywały, że zeń wyrośnie mąż wielkiej miary, który zaważy na losach nie tylko swego rodzinnego miasteczka, ale kraju, narodu, ojczyzny, nawet świata.

Po ukończeniu swej początkowej nauki w swym rodzinnym mieście zapisał się dostojny młodzieniaszek do szkoły normalnej A. Mickiewicza w Rzeszowie, gdzie w szkole t. zw. „Bernardynce” przebył dwa lata, której to szkole później już jako biskup specjalne błogosławieństwo nadesłał.

Studja gimnazjalne odbywał w I gimnazjum w Rzeszowie. Daleka to droga była z Korczyny do Rzeszowa bez kolei, na wozie, nieraz pieszo. A jednak Opatrzność Boża tak kierowała losami młodego chłopca, iż ani dalekość domu rodzicielskiego ani trud ani wydatki wielkie nie powstrzymały Jego szanownych rodziców od posyłania syna do tak bardzo daleko leżącej szkoły, ani hartowna natura ucznia nie uległa się podjąć tego ciężkiego trudu, który musiał być związany z taką sytuacją. W gimnazjum był uczniem zawsze pierwszym a studjował od r. 1853—1859. Po skończeniu 6 letniego gimnazjum przeniósł się do Przemyśla na dwa lata filozofji, które były uzupełnieniem gimnazjum. W r. 1860 zapisuje się do seminarjum i tu jako alumn bierze do serca i umysłu to wszystko, co się dało wiać; snuje plany na przyszłość, pracuje piórem, pisze kazania o Matce Boskiej, umartwia się, modli wiele, co wszystko zmusza do wyznania kolegów, iż w młodym kleryku jest przyszły biskup.

Wyświęcony na kapłana w r. 1864, po krótkim pobycie na wikarówce w Samborze, gdzie, gdy miewał ka-

zania, cały Sambor lubił Go słuchać, wysłany był do Rzymu na wyższe studja teologiczne; odbywał je w czasie II słynnego soboru Watykańskiego, zwołanego przez wielkiego papieża Piusa IX. Młody doktor teologii przejął się wielkimi czynami papieża, to też po powrocie do kraju opracował i wydał dzieło: Pius IX i Jego Pontyfikat, dzieło to znakomicie napisane, które młodemu wówczas doktorowi teologii zjednało dobre imię nie tylko u uczonych polskich ale i zagranicznych.

Po powrocie z Rzymu objął profesurę prawa kanonicznego w Przemyśle, niedługo potem został profesorem uniwersytetu Jagiellońskiego i tu w Krakowie zasłynął i swą wiedzą pisarską i zdolnością krasomówczą i jako wielki społecznik, organizując i tworząc osobny zakon służebnic dla usług najuboższym.

W r. 1899 wybrany sufraganiem w Przemyśle, wraca do diecezji i Przemyśla, a po śmierci biskupa Soleckiego obejmuje jako ordynariusz urząd biskupi w r. 1901.

Trudno w małym artykule małej prowincjonalnej gazetki streścić długi ale bardzo pracowity żywot dostojnego Solenizanta. Ideą przewodnią Jego prac była zasada: „Bóg i Ojczyzna”. Czy na ambonie, czy na wizytacjach parafialnych, czy stawał będzie gęsto kaplice we Wschodniej Małopolsce czy organizował będzie związki katolicko-społeczny, czy odbywał będzie ekskursje naukowe po dalekich krajach nie tylko Europy lecz i poza Europą, czy stwarzał będzie zakłady sieroce i samarytańskie, czy słowem czy piórem, czy innymi dziełami pisarskimi, czy czynami kapłańskimi, wszędzie i zawsze nie tylko będzie wyznawał głośno tę naczelną zasadę, ale ją i harmonijnie w życiu swoim świątobliwie przeprowadzi.

My dziś radośnie łączymy się z hołdem ogólnym ujmując nasze życzenia w krótkie ale serdeczne słowa: „Cześć Arcypasterzowi-Jubilatowi! Cześć wielkiemu miłośnikowi Boga, Narodu, Ojczyzny! Cześć wielkiemu stróżowi moralności publicznej!

Akcja złota.

Ciekawe nieraz rozmowy słyszy się wśród ludzi, zastanawiających się nad subskrypcją akcji Banku Polskiego. „Dalem tyle na pożyczki państwowe, na Pożyczkę Odrodzenia i inne, a dziś cóż z tego mam. Czyż mam jeszcze stracić resztę majątku”? Oto najczęstsze, a gorzkie wynurzenia.

Czy akcja Banku Polskiego jest tem samem, co pożyczka państwowa — w dodatku podpisana w czasie przed spadkiem waluty?

Przecież tu zachodzi zasadnicza różnica.

Akcja Banku Polskiego — to akcja złota. Równowartość jej w złocie leży w skarbcach Banku Polskiego. Do Banku Polskiego i jego złota rząd nie ma prawa. Bank Polski przecież jest Bankiem prywatnym. Statut jego nie pozwala na czerpanie zeń dowoli ministrowi skarbu. Stąd akcja Banku Polskiego stracić nie może na wartości przez dewaluację, lecz jest i pozostanie akcją **złotą** pełnowartościową. Drugiej akcji tego rodzaju niema w kraju.

Inaczej wyglądają dawne pożyczki państwowe w markach. Uległy one dewaluacji, zmniejszyła się ich wartość i stąd nowe pożyczki rząd także już wydaje w walucie złotej.

Kto zatem podpisze akcje Banku Polskiego czyni tak, jakgdyby kupił sobie złoto, z tą jednak dla siebie różnicą korzystną, że złoto leżące w prywatnem schowaniu nie daje odsetek, złoto przeznaczone na akcje Banku Polskiego zaś dawać będzie dywidendę, której wysokość zależeć będzie od rozmiaru interesów załatwionych przez Bank Polski.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego zwraca się do wszystkich instytucyj, firm i osób, które dotąd nie dokonały jeszcze zapisu na akcje Banku Polskiego, a gromadzą na ten cel potrzebne fundusze i zamierzają zapisać się conajmniej na 25 akcji, z prośbą, aby zechciały jaknajśpieszniej zawiadomić Komitet Organizacyjny (adres: Warszawa, Bielańska 12, gmach P. K. K. P.) o ilości akcji, które będą subskrybowały.

Komitet Organizacyjny pragnie, celem przyspieszenia uruchomienia Banku Polskiego, zorientować się w prawdopodobnych rozmiarach subskrypcji.

Ks. Dr. J. Jątowy.

Historja I gimnazjum w Rzeszowie na podstawie kroniki gimnazjalnej. 12)

Następny kronikarz zaczyna swą historję gimnazjum od charakterystyki jak najgorszej Melichera, nie podając żadnych zarzutów jak tylko te, że darł koty z lokalnym dyrektorem o prestige w gimnazjum i że z gronem obchodził się ostro, surowo.

Te wszystkie zarzuty nazywa kronikarz nadużyciami (Missbräuche) i przewagą dyrektora nad gronem (Übermacht), nie podając konkretnych zarzutów przeciwko dyktorowi-prefektowi. Co do historii gimnazjum wspomina, iż te nadużycia i ową siłę prefekta nad gronem usunął nowy lokalny dyrektor Nemethy. Wspomina, iż 12 maja 1823 przeniesiono do Rzeszowa ze Sambora niejakiego Jana Mannera, który tu rychło umarł z powodu choroby rodzinnej, a jego posadę obejmuje Stefan Widitz. Rok 1824 wprowadza nowy przedmiot do szkoły, bo naukę gospodarstwa krajowego (Landswirtschaft); dekret gubernialny przeznaczył na tę posadę Stefana Kuchsa. Niedługo jednak popasał Kuchs na tej posadzie, bo niejaki Jan Bieńkowski, profesor z Przemyśla postanowił się z kolegą zamienić na miejsca, co faktycznie załatwił dekret gubernialny z d. 24 września 1824, przeznaczając Bieńkowskiego do Rzeszowa, a Kuchsa do Przemyśla.

Rok 1825 i 1826 żadnych ciekawszych wypadków nie ma jak tylko ten, że do Rzeszowa przeznaczono ze Lwowa niejakiego Wincentego Keidoscha tak, że grono w r. 1826

Spółdzielnie a Bank Polski.

Chwila uruchomienia Banku Polskiego i stworzenie w ten sposób zdrowego pieniądza otworzy nowy okres świetnego rozwoju spółdzielni polskich zwłaszcza kredytowych. Żadna organizacja finansowa nie posiada tylu sposobów i środków dotarcia do szerokich warstw, do zespolenia drobnych oszczędności we wielkie kwoty — jak spółdzielczość.

Dewaluacja stała się ściernią oszczędności. Stabilizacja waluty ożywi znów zmysł oszczędności, a tem samem stworzy podwaliny sił spółdzielczości kredytowej. Z tych uwag wynika dostatecznie jasno, w jak wysokim stopniu powodzenie i wzmocnienie spółdzielczości zależnym jest od pomyslniej działalności przyszłego Banku Polskiego.

Spółdzielnie działać będą z poręką swych związków rewizyjnych lub finansowych jako agentury przyjmujące subskrypcje i same z pewnością wiele można bywatelski obowiązków spełniać. Być może, że warunki finansowe nie pozwalają na wysiłek wielki, na jedną lub kilka akcji złota będzie się każda dobrze kierowana spółdzielnia. Niektóre związki rewizyjne łączą subskrypcje swych spółdzielni w zbiorową subskrypcję, wykonywaną przez Związek, który w tym wypadku drobne akcje spółdzielni zbiorowo reprezentować będzie na Walnem Zebraniu Banku Polskiego.

Myśl ta bardzo dobra, zwłaszcza, że spółdzielnie jako akcjonariusze w Banku Polskim zawsze reprezentować będą najzdrowszą, społecznym duchem owianą myśl i zasadę.

Związki rewizyjne lub centralne finansowe spółdzielni dostarczają formularzy, druków i szczególnych wskazówek.

Warto jednak przypomnieć spółdzielcom jeszcze jeden sposób popierania subskrypcji akcji Banku Polskiego.

Otóż mogą one umożliwić udział w subskrypcji nawet tym członkom swoim, którzy nie mogą nabyć jednej całej akcji. Właśnie spółdzielnia, tak bliskimi łącząc węzłami solidarności swych członków, jest jakoby z natury powołana do zbiorowych zakupów akcji, na które składać się będą dobra wola i oszczędność kilku członków — tak, że każdy z nich będzie właścicielem akcji które w ich imieniu podpisze spółdzielnia. Władzom spółdzielni jak i Związkowi spółdzielni zwracamy uwagę na ten sposób subskrypcji, który

było kompletne, w następującym składzie: Lokalny dyrektor (poraz pierwszyznaczony jako członek grona!) Ludwik von Nemethy, gimnazjalny prefekt Jan Melicher, nauczyciele humaniorów: Jerzy Merwarth i Stefan Widitz, katecheta Andrzej Kurowski i czterech profesorów gramatyki: Jakób Mayer, Konstanty Wodak, Franciszek Ardina i Wincenty Keidosch. Specjalną posadę gospodarstwa krajowego miał Jan Bieńkowski.

Rok 1827 zaznaczył się zniesieniem posady katedry gospodarstwa krajowego rzekomo z tego powodu, że Bieńkowski nie nie robił; inny jednak musiał być powód tego zniesienia, raczej polityczny niż szkolny; jeżeli bowiem profesor był nieudolny, należało go zmienić, a nie znosić katedry, raczej trzeba powiedzieć, że nauka gospodarstwa krajowego zmuszała profesora do mówienia z uczniami po polsku, bo ani po niemiecku, ani po łacinie nie umieliby oni nazwać owego gospodarstwa przedmiotów, a że zamiarem Austrii było wszystko zniemczyć, stąd wciąganie języka polskiego do szkoły musiało być niepedagogiczne. Jeżeli zrobiono pomyłkę, to ją też i rychło naprawiono, usuwając profesora, a za nim i posadę. Władze ogarnęły pewien lęk, że za wiele młodzieży się do szkoły zapisuje. Postanowiono więc zagrozić drogę tym licznie gromadzącym się do szkoły. Środki obowiązujące następujące: 1) opłaty szkolne, 2) ostry wstępny egzamin szczególnie z niemieckiego, 3) ograniczenie liczby uczniów w klasie (najwyżej mogło być 80). 5) Ostra klasyfikacja. Faktycznie te ostre zarządzenia osiągnęły swój cel, bo liczba uczniów spadła z 376 (1826) na 347 (1830).

nie tylko przyczyni się do powiększenia bardzo pożądanej grupy akcjonariuszy, ale który przy pilnej a gorliwej pracy Zarządów w spółdzielni w szerokich warstwach ludności spopularyzuje sprawę Banku Polskiego i nauczy społeczeństwo zrozumieć funkcje jego i zadania oraz płynące z nich dla wszystkich korzyści.

Budżet miasta Rzeszowa.

PRELIMINARZ

spodziewanych wydatków i dochodów w r. 1924 z miej. Zakładów Przemysłowych.

Wydatki.

1. 175 tys. kg. oleju gazowego	55.400	milj.
2. 70 wag. węgla	44.300	"
3. 30 " " "	19.000	"
4. 22 " koks	27.850	"
5. 5475 kg. oliwy	3.950	"
6. Szczeliwa, pakuły	540	"
7. Naprawy i utrzymanie	22.800	"
8. Płace urzędników i person. biurowego	12.960	"
9. " personalu ruchu	39.000	"
10. koszty utrzym. biur	2.530	"
11. Podatki	7.670	"
12. Ubezpieczenia i kasa chorych	220	"
13. Raty pożyczek	2	"
14. Centralny Zarząd miejski	29.000	"
15. Odpisy amortyzacyjne	17.750	"
16. Różne	658	"
17. Magazyn instalacyjny	3.170	"
18. Fundusz odnowienia	11.400	"

Dochody.

1. 120 tys. kwg. od kolei	76.200	milj.
2. 110 " motory i mieszkania	69.800	"
3. 40 " lokale publ.	50.560	"
4. 10 " sklepy i urzędy	15.750	"
5. 10 " kina i budynki	19.000	"
6. 8 " oświat. ulic	3.295	"
7. 65 " m ³ gazu pryw.	31.000	"
8. 62 " " ośw. ulic	23.655	"
Czynsz za liczniki	1.900	"
" " gazomierze	640	"
Magazyn instalat.	4.500	"
Zwrot za węgiel dla rzeźni	1.900	"
Razem	298.200	milj.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

51

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób oddali ostatnią usługę naszej najdroższej siostrze i ciotce śp. Marji Morgensternównie, a więc Przewielebnemu Duchowieństwu oraz Przewacnym Koleżankom, które pielęgnowały ją w chorobie nieodstępując do zgonu, składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

Pieczątkowscy z dziećmi.

Zamiast wieńca na grobie ś. p. Marji Morgenstern złożyło grono nanczycielskie szkoły św. Scholastyki 100 milj., uczennice zaś 56.550.000 Mk. na „Gniazdo sierocy“ W imieniu dzieci składają ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

SS. Albertynki.

WALNE ZGROMADZENIE

Członków

Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego w Rzeszowie

odbędzie się

w niedzielę, dnia 30 marca o godzinie 4 po południu w lokalu Gimnazjum Żeńskiego

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Zarządu.
- 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
- 4) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie bez względu na komplet w ten sam dzień o godzinie 4^{1/2}.

Sekretarz:

Wł. Dubas

53

Prezes:

Dr. Krogulski.

Kronika rzeszowska.

Pożyczka dolarowa. W P. K. K. P. są do nabycia obligacje 10% Poż. kolej. za marki polskie (albo też markami z 50% a pożyczką 5% złotych z 1922 w 50%), oraz 5% Poż. dol. premjowa po 5 za 1 obligację. Ze względu na szczupły zapas obligacji dolarowej a duże korzyści, byłoby pożądane, by katolicka część Rzeszowa wykupiła je uprzedzając „czarną giełdę“. Pożyczka wypuszczona w odcinkach po 5 dolarów (płatna w dolarach względnie w innych zagranicznych walutach, w monetach złotych i szczerem złotem). Losowanie premij odbywać się będzie 1 kwietnia i 1 lipca 1924 oraz 1925. Wylosowane będą w każdym ciągnięciu: 1 premja w wysokości dolarów 40.000, 2 premja po 8.000, dwie po 3.000, 10 po 1.000, i 30 premij po 100 dolarów — ogółem 45 premij w każdym ciągnięciu na łączną kwotę 75.000 dolarów. Pozatem 1/X 1924 i 1/I oraz 1/X 1925 będą wylosowane jeszcze inne premje na ogólną sumę 25.000 dolarów.

Dalszy ciąg subskrybentów na akcje Banku Polskiego.

Miąsik Lidwik, Rozwadow sztuk 2, Miąsik Stanisław, Rozwadow 2, Składnica Kółek Rolniczych, Rozwadow 2, Dr. Antoni Tokarz, Rozwadow 1, Fleszar Franciszek, Rozwadow 1, Peszkowska Marja, Rzeszów 5, Jarosiewicz Maciej, Przeworsk 1, Pow. Kasa Oszczędności, w Tarnobrzegu 1, „Bławat Polski“ J. Szkoła i Ska, Rzeszów 3, Jan Lebedzki, Rzeszów 5, Dr. Dziubek Stanisław, Rzeszów 1, Inż. Szaynok Józef, Rzeszów 1, Tanz Samuel, Rzeszów 1, Feier Konrad, Rzeszów 1, Jasiewicz Szczesny, Rzeszów 2, Wilk Wawrzyniec, Rzeszów 2, Ks. Dr. Maurycy Turkowski, Rzeszów 2, Dzik Jan Damian, Rzeszów 2, Krajewski Władysław, Rzeszów 1, Ks. Dr. Jałowy, Rzeszów 1, Panek Antoni, Rzeszów 1, Piekarczyk Stanisław, Rzeszów 1, Kosiński Eugeniusz, Rzeszów 1, Gretscheł Tadeusz, Rzeszów 1, Kubal Ignacy, Rzeszów 1, Nowaczyński Konstanty, Rzeszów 1, Nieder Jakób, Rzeszów 2, Siudy Franciszek, Rzeszów 1, Kraus Michał, Rzeszów 2, J. Schaitter i Ska Rzeszów 5, Magistrat M. Rzeszowa, 25, Zauderer Józef, Rzeszów 1, Fic Piotr, Rzeszów 1. Nadto zdeklarowała: Składnica Kół. Rol., Rzeszów 25, Kuźnica, 15, Gospodarz, 25, Spółdzielnia jajcz., 10.

Subskrybowano akcje Banku Polskiego w Baku Małopolskim w Rzeszowie. Zakłady Dobrzechowskie 10 sztuk, Prof. Mazurkiewicz Kazim., 1, Fisch Chaim, 1.

Ułatwienie w sprawie zakupna akcji. Ponieważ zakupno akcji napotyka na trudności z braku gotówki szczególnie w sferach urzędniczych, przeto Komitet Organizacyjny uwiadomienia, że kredyt w tym kierunku jest zabezpieczony w dostatecznej ilości, a mianowicie: w Banku Małopol. 6% kredyt wekslowy, w Banku Przemysłowym 4 miesięczny kredyt dla urzędników na podkład deklaracji przez władze przełożone przyjętych, oraz w Składnicy Kółek Roln. kredyt w dwumiesięcznych ratach. Bliższych informacji udzielają wyżej wymienione instytucje. Spodziewamy się, że wobec tak daleko idących udogodnień, każdy, nawet najuboższy urzędnik lub funkcjonariusz nabydzie przynajmniej jedną akcję, spełniając w ten sposób swój obowiązek patriotyczny.

Praca w T. S. L. Sekcja odczytowa T. S. L., pod wodzą p. prof. Jachimowskiego zorganizowała cykl, odczytów, wygłaszanych przez Profesorów II gimnazjum, które

się cieszą liczną frekwencją; dowód, jak Rzeszów zwłaszcza młodzież odczuwa potrzebę kulturalnego słowa. Dotąd odbyły się dwa odczyty, a afisze zapowiadają dalsze trzy. Licznie frekwentowana jest biblioteka, a głównie w dziale dla młodzieży, która cierpi na głód książki, nie mogąc jej zdobyć. Rozszerzenie tego działu biblioteki jest nieodzownym postulatem, jeśli naprawdę zależy nam na duchowej teżżnie i wyrobieniu młodego pokolenia do przyszłej służby w Ojczyźnie i na ten cel fundusze społeczeństwo znaleźć powinno. To też Zarząd T. S. L., apeluje w wysłanych odezwach do Instytucyj finansowych, ciał samorządowych o zasilenie kasy T. S. L. bez czego praca rozwijać się nie może, a do społeczeństwa o wpisywanie się na członków. (Najdogodniej w siedzibie Koła gmach Sokoła między 5 a 7 godz. wieczór). Dla pogłębienia idei T. S. L. względnie pracy oświatowej wśród szerokich warstw społeczeństwa, projektowane są dwa wiece oświatowe: dnia 25 kwietnia i 3 maja br.

Zmiana warunków zapisów na akcje Banku Polskiego. Bank Polski może rozpocząć działalność po pokryciu w drodze subskrypcji całkowitego kapitału zakładowego oraz wpłaceniu do P. K. K. P. co najmniej 50% na poczet tegoż kapitału. Na podstawie tego rozporządzenia p. Minister Skarbu ustalił następujące dodatkowe warunki zapisów: „1) Termin zapisów na akcje pozostaje bez zmiany. 2) Przy zapisach na 25 sztuk akcji i wyżej wpłaty mogą być dokonane ratami z zachowaniem następujących warunków: a) subskrybujący winien do dn. 31 marca r. b. pokryć przynajmniej 40% ceny subskrybowanych akcji, do 1 maja r. b. — 60% do 1 czerwca r. b. — 80% do 1 lipca resztę należności; b) przypadający za subskrybowane akcje należność oprocentowaną zostanie poczynawszy od 1 kwietnia r. b. w wysokości 1% miesięcznie, licząc rozpoczęty miesiąc za pełny. Procenty podlegają uiszczeniu przy zapłacie ostatniej raty. 3) Prawo dokonywania wpłat na wyrunkach p. 2 przysługuje również subskrybentom, którzy zapisali się na 25 akcji, lub więcej na warunkach z dn. 26 stycznia r. b.». Zwraca się przytem uwagę na to, iż z ulg powyższych korzystać mogą również organizacje urzędników i robotników. W wypadkach tych deklaracja na ogólną sumę co najmniej 25 akcji winna być podpisana bądź to przez organizację pracowników, bądź też przez pracodawcę. Zapisy te mogą być dokonane również w bankach pośredniczących.

O spokój publiczny. Donoszą nam, że bezpieczeństwo u nas wiele przedstawia do życzenia. W biały dzień trudno przejść swobodnie ulicą z powodu zachowania niektórych żydowskich wyrostków, włóczących się po ulicach. Między innymi zwraca uwagę indywiduum w czarnej kurtce, w żółtej czapce, który bezczelnie wyzywa na ulicy osoby starsze, kpi sobie z wszelkich władz i zarządzeń. Pobłażliwość i bezkarność wobec takich wyrostków społecznych może mieć skutki zgoła niepożądane. Dlatego prosimy władze państwowe o ukrócenie niewczesnych wybryków i bolszewickich zapędów ze strony tej jednostki zwyrodniałej.

Prawo publiczności. Min. W. R. i O. P. 12/II 1924 Nr. 91/D II. nadało pełne prawa gimnazjów państw. prywatnemu gimn. żeńskiemu w Rzeszowie (K. O. Szk. I. 4/III 24. I. 2340/II.)

TEATR.

Grzegorz Dyndała (George Dandin — Moliera) odegrany 8 bm. w sali „Sokoła“ przez zespół dram. p. *Szczęśnej*. — Daje się u nas zaobserwować napozór śmieszny fakt, że nasza publiczność chętniej uczęszcza na miejscowe przedstawienia amatorskie, niż na produkcje trup objazdowych. Da się to teni wytłumaczyć, że amatorskie zespoły (nie wyłączając gimnazjalnych) artystyczniej i staranniej opracowują sztuki, mogąc sobie pozwolić na większą wystawę (dekoracje, kostjumy) oraz na obfity kredyt u naszych szowinistycznych Rzeszowian. Zwykle zespoły objazdowe nas zawodziły. Były to albo trupy wydrwigroszów, albo też tak wielkich artystów, którzy świadomie ignorowali ze sceny w grze swojej naszą publiczność. Zespół

natomiast p. *Szczęśnej* w zupełności zasługuje na poparcie i uwagę publiczności. Jest to zespół b. sumienny w wykonaniu, ma reżyserkę zdolną i dokładną. Sobotnie przedstawienie, chociaż sala zaledwie w trzeciej części była wypełniona, odbyło się sumiennie. Gra aktorów (wielu jest zdaje się surowych adeptów) naogół dobra. Molier w wykonaniu tej trupy wychodzi może niezbyt po molierowsku, ale może jeszcze bawić, cieszyć lepiej i inteligentniej, niż niejedna jaskrawa operetka, po której nasze żydki obliżują poobgryzane palce.

Zespół ten oprócz swej sumienności zasługuje na poparcie jeszcze dlatego, że odtwarza repertuar klasyczny, świąteczny, (Siłowacki, Molier) który szczególną korzyść mógłby przynieść naszej młodzieży szkolnej. Spodziewamy się, że p. *Szczęśna* niezrażona dwukrotnem niepowodzeniem kasowem w naszym mieście nie zrezygnuje z występów u nas i że wkrótce znowu u nas zagości, naco z niecierpliwością oczekujemy.

KĄCIK.

Dawne posty.

Posty obchodzono dawniej ściślej i surowiej w krajach polskich, niż w innych państwach katolickich. Polacy przedewszystkiem stosowali się do jakości potraw ustalonych przepisem postnym, mniej zwracali uwagi na ilość spożywanego pokarmu. Jednakże w Wielki Piątek wiele osób wszelkich stanów nawet wody nie brało do ust. Niektórzy ślubowali nieprzyjmowanie żadnego pokarmu w pierwszy dzień Wielkanocy i ściśle ślub wypełniali.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa Polacy tak gorliwie przestrzegali wielkiego postu, że od II-giej jego połowy do Wielkanocy nie przyjmowali pokarmów ciepłych i gotowanych. Żywili się tylko chlebem, owocami suszonymi i wędzoną rybą.

Pierwszy i ostatni tydzień wielkiego postu obowiązywały przepisy najsurowsze. Domy zamożniejsze używały w tym czasie oliwy zamiast masła, uboższe oleju. Stąd powstało przysłowie:

„Mości panie dobrodzieju, dobre kluski na oleju“.

Oliwą kraszono barszcz, były też w użyciu grzanki z chleba smarowane oliwą, osypywane kminkiem z cukrem lub solą. Grzanki takie z piwem grzanem stanowiły zwykłą, postną wieszczerę. Piwo grzane z żółtkiem nazywano polewką piwną, bardzo ulubioną w czasie postów i podawano w szklankach. Podstawę postu stanowiły ryby i dlatego przy wszystkich dworach, klasztorach i miasteczkach zakładano hodowle w licznych stawach i sadzawkach.

W czasie wielkiego postu milkły wesole i światowe pieśni, ustępując miejsce nabożnym. Kobiety odkładały jaskrawe i strojne suknie przybierając się ciemno i skromnie.

Kitowicz w opisie obyczajów za czasów saskich powiada, że w Wielki Piątek wieczorem albo w Wielką Sobotę rano czeladź dworska uwiązawszy śledzia na drugim i grubym powrozie zawieszała go nad drogą na suchej wierzbie lub innem drzewie jakoby za karę, że przez sześć niedziel panował nad mięsem morząc żołądki ludzkie słabym posiłkiem.

Z pim Aleksandra Maciejowskiego dowiadujemy się o postach w wieku XVI.

„Oprócz postów od Kościoła nakazanych“ — pisze Maciejowski — „pobożni pościli: poniedziałki, środy, piątki i soboty. W sobotę zachowywano post największy, obchodzono się o chlebie samym, raz na dzień, język piwem nieco pokropiwszy. W inne dni postne używano do potraw oleju lub oliwy. Piątki suszono, wstrzymując się od picia wina. Ci, którzy w nabożeństwie przesadzali, zamiast mięsa używali masła w dniu powszednie, co jest do postów nieprzeznaczane; nawet nigdy nie jadali mięsa, lecz w miejsce tego używali ryb, za napój postny zwykle używano przewarzonej wody. Kiedy w XVI-tym wieku Erazm Ciołek, bi-

skup płocki, przywiózł z Rzymu papieskie pozwolenie, ażeby wolno było w środę mięso jadać, nie znalazł się wtedy nikt w całym Królestwie Polskiem, któryby chciał z pozwolenia korzystać. Zniemiła się postać rzeczy za panowania Zygmunta Augusta. Na stypie, którą on ojcowi swemu (Zygmuntowi I. w. r. 1548) w środę na krakowskim wyprawiał zamku, po raz pierwszy pokazało się mięso na królewskim stole, z powodu, że przy nim siedzieli Niemcy, postów nie zachowujący, których uraczyć trzeba było. To było hasłem do rozluźnienia postów tak dalece, że już niektórzy nawet w kwietnią niedzielę mięso jedli, udając, że niby cieszą się z tego, iż w następnym tygodniu Pan Jezus zmartwychwstanie.

B. St.

Na gwiazdkę na „Gniazdo sieroce“ złożyła młodzież I. gimn. męsk. 5 milj. Mk. młodzież II. gimn. męsk. 2 milj. Mk. wprost w Komitecie.

Datki. Leon Suski fabryk kwareli złożył na „Gniazdo sieroce“ 5 milj. Mk.

O świetlanej stronie życia.

Nie napróżno mówi się o „promieniejącem szczęściu“ o „jasnej radości“ o świetlanej stronie życia.

Pomyślność i radość jest przecież nierozłączna ze światłem i jasnością, bo dają one zadowolenie z pracy przy biurku i w warsztacie, wytwarzają miły nastrój towarzyski w salonie, pobudzają impuls do zwalczania przeciwności życia itd.

Aby osiągnąć popyt na towary, kupiec winien przedstawiać je w dobrym świetle, w pełnym znaczeniu słowa.

Wszelkiego rodzaju praca gospodarza może być skuteczniejsza technicznie bez zarzutu tylko przy jasnym świetle, nie pomijając również ożywczej działalności światła na usposobienie jej wykonawcy.

Więc nie tylko radość i zadowolenie, lecz także powodzenie i jego następstwa są nierozdzielne z obfitością promiennego światła. Obfitość promiennego światła jest znowu nierozdzielna z żarówką Osram-Nitra.

Ta właśnie cudowna zdobycz naszej techniki świetlnej przedstawia rzeczwiście takie źródło światła, które przez swoje błyszczące białe, równomierne promieniowanie jest bardzo podobne do światła słonecznego — obfity przyjemny dla oka blask może przy każdej pracy zastąpić światło dzienne, blask którego subtelnie uwydatnia wszelkie barwy i rzeczwiście wywiera wrażenie światła dziennego.

Intenzywna światłość żarówek Osram-Nitra otrzymuje się z bardzo wysokiej temperatury nitki — czego w zwykłej żarówce osiągnąć nie podobna.

Doskonałe wykonanie żarówek Osram-Nitra z żarzącym się w neutralnym gazie zwiniętym w wąskie spirale drutem — pozwala nam rozwiązać tak ważną kwestję światła, nieodzownego dla społecznego i kulturalnego życia.

OGŁOSZENIA.

Akcje Związku Ekonomicznego Spółdz. Kół. Rol. w Krakowie

są do odebrania
w Składnicy Rzeszowskiej

za zwrotem dotychczasowych posłańczi
2-3 45 **DYREKCYA SKŁADNICY.**

Ogłoszenie!

Zamienię mieszkanie złożone z 2 pokoi, kuchni, spiżarni, piwnicy i strychu, parterowe na takież samo, lub o większej ilości pokoi (najchętniej o 3 pokojach), za stosowną dopłatą. Wiadomość: Rzeszów, ul. Reformacka l. 2, pierwsze drzwi na prawo. 49

Franciszek Pustelniak ur. 1900. w Zaczerniu.
wojskowe unieważnia. Zgubione dokumenta 47



Jest waszem słusznym prawem

żądać przy zakupie dobrego jakościowo towaru.

Obstawajcie przy tem, by Wam
szewc przybijał do bucików tylko
prawdziwe

obcasy i zelówki kauczukowe PALMA.

Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp.

Kraków, Grodzka 60.

51

Okazja, Wiosna, Lato.

Dlatego nie czekajcie z zakupem towarów na sezon letni, których każdy potrzebuje aby na same święta nie przepłacać, już zwróćcie się z piśmiennymi zamówieniami, a natychmiast otrzymacie ze starych zapasów po cenach fabrycznych, wszystkie żądane towary, nie czekajcie więc, a piszcie zaraz do chrześcijańskiej firmy w Łodzi, skąd otrzymacie najlepsze gatunki kretonów na suknie damskie letnie po 2,000.000 Mk. metr, na suknie trzeba tylko 4 metry, zaś cała sztuka 17 metrów tylko 30,000.000, szewioty lub frota śliczne kolory do życzenia po 5,000.000 metr, na suknie trzeba 3 metry, 17 metrowa sztuka szewiotu lub froty tylko 76,000.000 Mk., materia „Lwów“ na ubrania męskie do pracy, towar bardzo silny nie do rozdarcia po Mkp. 6,000.000 metr, melanz prima na ubranie męskie letnie do pracy po 5,000.000 metr, na ubranie starcza 3 metry, kort wełniany na ubrania męskie świąteczne po 25,000.000 Mk., kangarn na ubrania męskie ślubne i wizytowe czysta wełna po Mkp. 38,000.000 metr, cały komplet podszewki pod ubranie męskie tylko za 18,000.000 Mk., szewiot na suknie damskie czysta wełna po 9,000.000 Mk., szewiot „boston“ czysta wełna po 16,000.000 metr, płótna białe i kolorowe na koszule i pościel od 1,700.000 do 2,400.000 Mk. zależnie od gatunku, zefir na koszule świąteczne po 2,800.000 metr, chustki na głowę letnie sztuka 2,000.000 Mk., tuzin zaś 16,000.000 Mk., wełniane zaś po 5,000.000 sztuka, koce śliczne do odziewania po 12,000.000 sztuka, kapy na łóżka i stoły pikowe po 20,000.000 Mk. sztuka, prześcieradła białe po 8,500.000 sztuka, gotowe suknie damskie po Mkp. 26,000.000 sztuka z szewiotu. Prócz tego 10 sztuk resztek tylko za 50,000.000 Mk., a mianowicie: 3 metry na silne ubranie męskie, 4 metry na ubranie damskie, 3 metry na koszule, 1 sztuczkę na bluzkę, 1 sztuczkę na fartuch, 1 chustka letnia, 3 chusteczki małe, 2 szpulki nici, 1 para pończoch, 1 para skarpetek, wszystko razem tylko w dobrych gatunkach za Mkp. 50,000.000. Towary wysyłamy za zaliczką, po nadesłaniu zadatku chociaż 10,000.000 Mk., ci zaś co nadesłali całą należytość z góry otrzymają 12 sztuk chusteczek białych darmo. Towary wysyłamy dobre, niepodobający się przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Cenniki ilustrowane darmo. Przyjeździ mile widziani. Wszelką korespondencję prosimy adresować do firmy 2-2 29

Najtańsza Chrześcijańska Sprzedaż Manufaktury

M. RZEŹNIK, Łódź, ul. Krucza 24.

Skrzynka pocztowa Nr. 34.

Bank Rolniczy Filja Jarosław

zakupuje począwszy od 28 bm. bydło rzeźne dobrej jakości wprost od producentów lub Spółek Rolniczo-Handlowych po najwyższych cenach targowych za 1 kg. żywej wagi, ew. przyjmie bydło od producentów i przeprowadzi wyrąb mięsa na ich rachunek.

52

„Bławat polski“

Szkoła i Ska

Nowe Miasto (róg ulicy Kolejowej l. 2)

:—: w nowym domu :—:

POLECA SIĘ P. T. PUBLICZNOŚCI

towary po cenach umiarkowanych
jako to:

plótna, płócienka, zefiry, batysty, muśliny, kretony, wsypy na poszwy, satyny, szewioty wszelkiego rodzaju (z fabryk Scheiblera i Grohmana).

SPRZEDAŻ SWEATERÓW

Polskiego Towarzystwa dla handlu i przemysłu.

Wyłączna sprzedaż zefirów

12—51

Twa przemysł. Kacewicz i Ska.

5

3—3

Dla Kólek i sklepikarzy 4⁰/₀ opustu.



Solidną BIELIZNĘ MĘSKĄ

poleca

FABRYKA

„TRYUMF“

w Pobitnem p. Rzeszów.

TELEFON Nr. 1.

11—52

7

:: :: Towar solidny :: ::

poleca

MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

wyroby klockowe koronkowe ze szkoły zakopiańskiej,
— kołnierze, mankiety, krawaty i koszule. —

NA SEZON ZIMOWY:

39

REKAWICZKI, POŃCZOCHY, SKARPETKI BEZ SZWU,
:: :: CHUSTECZKI, SZELKI, KORONKI I HAFTY :: ::
W WIELKIM WYBORZE.

Mydełka toaletowe, najlepsze nici angielskie i francuskie
bawełny i jedwabie.

LIKWIDACJA STOWARZYSZENIA.

Mocą uchwały Walnego Zebrania likwiduje się Spółkę Szewską w Czudcu Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

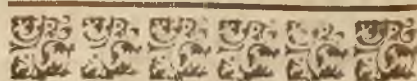
**WZYWA SIĘ WIERZYTELI DO ZGŁOSZENIA
I UDOWODNIENIA SWYCH PRETENSYJ W CIĄGU
30 DNI OD DATY NINIEJSZEGO OGŁOSZENIA.**

SPÓŁDZIELNIA SZEWSKA

w CZUDCU

36

Stow. zarejestr. z ogr. poręką
w likwidacji



„KUŹNICA“

fabryka i warsztaty
reparacyjne

maszyn rolniczych

Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie

Odlewnia żelaza i metali

Sprzedaż maszyn rolniczych.

Artykuły techniczne.

Naprawa maszyn

wszelkiego rodzaju.

6

Telefon Nr. 63.

11—?

